

**Magdalena Kapela**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

## Schyłek uniwersytetu „zaściankowego”

Artykuł dotyczy wymagań, przed jakimi stoją współczesne uniwersytety i proponuje określone rozwiązania. Obecnie uniwersytety zmuszone są m.in. do „walki” o studenta, o swoją pozycję na globalnym rynku do wprowadzania ciągłych innowacji i jednocześnie do trwania przy tradycyjnych wartościach. W artykule zwrócono uwagę na proces internacjonalizacji uczelni i wskazano w nim korzyści z niego płynące. W procesie tym dostrzeżono szansę obrony kształcenia ogólnego i uniknięcia przekształcenia uniwersytetu w wyższą szkołę zawodową.

Otoczający nas świat jest światem globalnym, w którym na wielu płaszczyznach życia stykamy się z odmiennymi kulturami. Większość krajów, a w tym i Polska przechodzi głębokie przemiany polityczne, społeczne i demograficzne. Nie pozostaje to bez wpływu na szkolnictwo wyższe, które w ostatnich latach zostało poddane procesowi umiędzynarodowienia. Obecnie proces ten jest nie tylko narzędziem wymiany kulturowej i naukowej, ale także jednym z potencjalnych „kół ratunkowych” dla uniwersytetów.

### Szansa, którą musimy wykorzystać

Na wszystkich szczeblach edukacji widoczna jest zmniejszająca się liczebność uczniów, co w następstwie oznacza niższą liczbę potencjalnych kandydatów na studia. Odczuwalny spadek liczby beneficjentów kształcenia akademickiego w sposób naturalny wymusza na uniwersytetach zwiększenie konkurencyjności. Uczelnie, które chcą bez obaw patrzeć w przyszłość, muszą postawić na innowacyjność, a ich pracowników naukowych powinny cechować aktywności i nowoczesność. Przyszłość uniwersytetów nie może ograniczać się jednak do regionu czy też kraju, współcześnie wiąże się ona z uczestnictwem uniwersytetów w procesie internacjonalizacji, który został określony jako proces integracji międzynarodowej, międzykulturowej w globalnym wymiarze nauczania, badań i funkcji usługowych instytucji (Knight, 1999, s. 16).

Według definicji opracowanej przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (Organization for Economic Co-operation and Development – *OECD*) na internacjonalizację w szkolnictwie wyższym składają się takie aktywności jak:

- międzynarodowe programy studiów,
- wykorzystanie metod porównawczych w skali międzynarodowej,

- przygotowanie do międzynarodowych karier,
- programy języka obcego mające zwiększyć umiejętności międzykulturowe,
- studia dotyczące obszarów (geograficznych, kulturowych, narodowych),
- przygotowanie do uznanych międzynarodowych kwalifikacji zawodowych,
- wspólne lub podwójne dyplomy studiów,
- stałe studia za granicą,
- programy opracowane dla studentów zagranicznych (Teichler, 1999, s. 7).

Warto nadmienić, że uprawianie nauki zawsze miało wymiar globalny, współcześnie jednak nastąpiła ogromna zmiana w szybkości przepływu informacji oraz mobilności studentów i naukowców. Obecnie nie musimy wychodzić z domu, aby toczyć dysputy z osobą przebywającą na innym kontynencie, natomiast wyjazd do zagranicznego ośrodka naukowego nie jest związany z ogromnym ryzykiem, nie jest także tak czasochłonny jak kiedyś. Co więcej, studenci nie muszą wychodzić z domu, aby podjąć studia internetowe pojawiające się w ofercie światowych uniwersytetów. Wobec takich zmian uniwersytety nie mogą pozostać obojętne, jednak każda zmiana rodzi obawy. Część z nich niestety trudno uznać za niezasadne.

Naukowcy prowadzą ożywione dyskusje nad wpływem procesów globalizacyjnych na szkolnictwo wyższe. Zajmują opozycyjne stanowiska. Część ekspertów uważa, że uniwersytety oprą się procesom globalizacyjnym i pozostaną skarbnicami narodowej czy lokalnej kultury oraz pozostaną narodowymi i państwowymi instytucjami kształcenia elit państwowotwórczych. Pojawiają się także głosy, że po umasowieniu szkolnictwa wyższego, wraz z rozwojem kształcenia przez Internet i pojawiającymi się problemami finansowymi uczelni, utrzymanie tradycyjnej struktury i sposobów działania szkolnictwa wyższego jest niemożliwe (Pawłowski, 2005, s. 19).

### Zmiany, ale z rozsądkiem

Podczas konferencji „Studenti zagraniczni w Polsce 2011” pojawiło się pytanie: *Dlaczego dążymy do umiędzynarodowienia uczelni?* Najczęstszą odpowiedzią, chociaż nie zawsze wypowiedaną wprost, było wskazanie aspektu ekonomicznego i ogólnych wymagań. Niestety następstwem takiej interpretacji procesu umiędzynarodowienia uczelni jest przyjmowanie wszystkich studentów zagranicznych, którzy chcą podjąć naukę w naszym kraju. Ich liczba niekoniecznie przekłada się na jakość. Przyjmując w mury swych uczelni studentów zagranicznych powinniśmy prowadzić rekrutację, zwracając uwagę na osiągnięcia naukowe, na stopień posługiwania się językiem, a nie faworyzować ich ze względu na fakt, iż są obcokrajowcami. Podejmując się kształcenia musimy pamiętać o zapewnieniu jego „jakości”, lecz nie w znaczeniu ekonomicznym jak zauważyła Teresa Hejnicka-Bezwińska, lecz jakości ugruntowanej na standardach kształcenia akademickiego, na tradycji, etosie i misji uniwersytetu (Hejnicka-Bezwińska, 2010, s. 33).

Rekrutacja na uczelniach zagranicznych przypomina wyścig czy też tzw. „łapankę” a nie szereg przemysłanych działań. Względy ekonomiczne niestety dominują. W nikłym stopniu liczy się wiedza i umiejętności kandydata, skoro za nawet marnym studentem „stoją” pieniądze. Podejmowane działania nie uwzględniają szerszej perspektywy, są krótkowzroczne i będą owocowały koniecznością obniżenia standardów jakości-

wych, zderzeniem się z roszczeniową postawą studenta „placę więc należy mi się”, a niekiedy nawet z zarzutami handlowania wizami. Brak profesjonalnej rekrutacji i jasno określonych wymagań może być wykorzystany przez osoby, które by dostać się do Unii Europejskiej wysła aplikację na „byle jaki” uniwersytet a po otrzymaniu wiza nie pojawią się w jego murach.

Globalizacja to wielka szansa dla uczelni, ale podążając międzynarodowym szlakiem podwójnych dyplomów, wspólnych programów, czy też list międzynarodowych rankingów musimy pamiętać o naczelnych wartościach uniwersytetu. Musimy pamiętać o nauczaniu wartości i przekazywaniu norm, studenci powinni nabyć cechy, które pozwolą im prawidłowo wypełniać przyszłe role społeczne. Student, opuszczając mury naszej uczelni, będzie naszą „wizytówką” i to od nas zależy, czy nasza uczelnia będzie kojarzona z jakością czy też międzynarodowi studenci będą nas postrzegać jako niewiarygodnych, a nasze dyplomy nie będą uznawane za granicę. Jeśli do tego dopuścimy, nawet znaczne obniżenie opłat za studia nie będzie środkiem motywującym do wyboru naszej uczelni czy naszego kraju. Zapewnienie jakości kształcenia powinno być przedmiotem uwagi władz każdej uczelni. To właśnie w niej kształtowane są materialne warunki studiowania i sposoby kształcenia, to w uczelni przebiega proces dydaktyczny i to właśnie tam można podnosić jego poziom (Grzegorzczak, Sójka, 2008, s. 172). Jest to powiązane z koniecznością wprowadzenia większych wymagań dla kandydatów, ale w zamian jednostka kończąca studia w instytucji o charakterze elitarnym nie otrzyma „zwykłego” dyplomu, otrzyma swoisty znak jakości, budzący zaufanie potencjalnych pracodawców (Hejwosz, 2010, s. 98).

### Student międzynarodowy – otwarty, ale wymagający

Zajęcia w języku obcym prowadzone przez odpowiednią kadrę (jeśli nie całe kierunki studiów to przynajmniej moduły), nowoczesne podręczniki, bazy czasopism elektronicznych, sale wykładowe ze sprzętem, gdzie możliwe jest odtworzenie prezentacji czy połączenie się z Internetem, wyposażone laboratoria – to współczesne minimum, niestety w dalszym ciągu trudne do osiągnięcia. Jakości oczekują także polscy studenci, jeśli jej nie otrzymają, część z nich wyjedzie na studia za granicę. Także dla nich ważne jest, co oferuje im uczelnia, jaką wiedzę zdobędą, w jakich badaniach będą mogli wziąć udział bądź też jakie będą mogli sami przeprowadzić. Współczesnego studenta interesuje, z jakimi ośrodkami zagranicznymi współpracuje uczelnia, gdzie będzie mógł wyjechać na praktykę lub część studiów. Obecnie aspekt bliskości/dostępności traci na znaczeniu. W świecie, gdzie zmiany następują bardzo szybko, gdzie wymaga się od młodych ludzi otwartości na zmiany, mobilności<sup>1</sup>, elastyczności, fakt, że uczelnia, w której podejmuje naukę jest o trzysta czy osiemset kilometrów od domu rodzinnego, traci na znaczeniu. Już średniowieczny uniwersytet był dostępny dla wszystkich, którzy pragnęli studiować. Zarówno studenci, jak i kadra naukowa mogli swobodnie podróżować z jednego ośrodka naukowego do drugiego. Współcześnie podróże i komunikacja

<sup>1</sup> Mobilność znakomicie określa E. Kubiak-Szymborska: „Gotowość do bycia mobilnym sprowadza się do tego, aby coraz szersze kręgi społeczne chciały, wyraziły wolę bycia w ruchu, a nie musiały tego robić wbrew własnej woli”. Mobilność wg autorki wynika z wewnętrznego przekonania, że stoją przed nami kolejne wyzwania i musimy wyjść im naprzeciw (Kubiak-Szymborska, 2002, s. 37).

stały się znacznie tańsze, w związku z czym podjęcie studiów w innym kraju nie stanowi już tak ogromnego wyzwania, w porównaniu do możliwości, jakie taka edukacja daje w zamian za podjęty trud i ryzyko. Obecnie wymiana zagraniczna stała się nieodzownym elementem kształcenia uniwersyteckiego, mimo że nie jest obowiązkowym elementem programu studiów. Wyjazdy do zagranicznych uniwersytetów partnerskich zyskują coraz większą popularność, a w opinii wielu studentów stanowią obowiązkowe doświadczenie każdego studium, są pewnego rodzaju wymogiem dzisiejszych czasów (Krzaklewska, 2010, s. 207). Uniwersytet lokalny traci rację bytu w obliczu procesów globalizacyjnych. Z roku na rok widoczny jest wzrost liczby studentów kształcących się poza krajem pochodzenia, według danych UNESCO w 2007 roku ich liczba osiągnęła 2,8 mln. Ważny przy tym jest fakt, iż w prowadzonych statystykach nie uwzględnia się pobytów trwających rok lub krócej (*Global education digest 2009...*). Światowa kultura młodzieżowa sprawia, że nastolatki całego globu są bardzo do siebie podobni i otwarci, dzięki czemu ze swobodą pokonują bariery narodowościowe, religijne czy skostniałą tradycję. Kultura popularna „działa” w poprzek granic i kontynentów, rozpraszając różnice: narodowe, państwowe, etniczne i językowe (Melosik, 2007, s. 53). Młodzi podejmując studia za granicą, szukają „swego miejsca”, które niekoniecznie jest przypisane do kraju urodzenia czy języka, za to międzykulturowy wymiar wymiany gwarantuje studentom inną jakość uczenia się mimo uczestniczenia w podobnych sytuacjach jak te, w których biorą udział ich rówieśnicy w kraju ojczystym (Krzaklewska, 2010, s. 215).

Warto dodać, że charakter wiedzy przekazywanej studentom zagranicznym ma szerokie implikacje. Kiedy studenci kończą naukę, wracają do domu bogatsi w wiedzę, nowe doświadczenia i wizje. Podejmując pracę, pozostają w bliskim kontakcie z ośrodkiem naukowym, w którym kończyli studia. Wielokrotnie, otrzymują tę pracę właśnie z powodu posiadania „zagranicznych kwalifikacji”, gdyż transfer wiedzy jest jednym z najważniejszych elementów zagranicznych studiów. Jeśli rezygnują z powrotu — to w pracy zawodowej współpracują z ośrodkami naukowymi kraju, z którego pochodzą. Stają się swego rodzaju mostem pomiędzy kulturami, co jest szczególnie ważne, gdyż tak jak podkreśliła to Martha Nussbaum dzisiejszy świat stał się nieodwracalnie wielokulturowy i wielonarodowościowy a umiejętności komunikacji międzyludzkiej, uwzględniającej różnice międzykulturowe, nabrały szczególnej wartości. Uniwersytety przyjmując do swego grona studentów z różnych stron świata, powinny ich traktować jak równych sobie obywateli całego globu ziemskiego i przygotowywać ich do wypełniania takiej roli (Altbach, 1989, s. 126; Nussbaum, 2008, s. 16; Siuta, 2004, s. 23; Hejwosz, 2010, s. 99).

### **„Drenaż mózgów” nie musi boleć**

Tendencja promowania idei edukacji bez granic państwowych jest ważnym wskaźnikiem przemian w organizacji kształcenia (Urbanek, 2004, s. 36). Studenci zagraniczni i naukowcy są jednymi z najbardziej widocznych oznak internacjonalizacji szkolnictwa wyższego. Pod wieloma względami są w centrum tego systemu. Są to „nośniki” wiedzy ponad granicami. Warto wspomnieć, że wymiana międzynarodowa nie dotyczy tylko studentów, ale również i kadry naukowej. Wielu młodych naukowców w wyjazdach zagranicznych widzi szansę na rozwój kariery naukowej, jednak bardzo często jest to źle postrzegane. W procesie

umiędzynarodowienia uczelni dostrzega się zjawisko „drenażu mózgów”<sup>2</sup> i zagrożenia odpływem najbardziej uzdolnionej kadry do pracy poza Polskę. Z drugiej strony, podobnie jak w przypadku studentów, zjawisko to, pod warunkiem podtrzymywania kontaktów tych osób z krajem, ma również pozytywne aspekty. Uczeni na ogół ściśle współpracują z konkretną osobą lub wydziałem w uczelni przyjmującej i często prowadzą badania nad tematem będącym przedmiotem wspólnego zainteresowania obu stron. Relacje zbudowane przez badaczy podczas ich pobytu w ośrodku zagranicznym są ważne nie tylko dla nich i ich badań, ale również dla rozwoju więzi instytucjonalnych i długofalowej współpracy. Polskie uczelnie zaczynają „walczyć” o wykształconych pracowników, np. poprzez programy skierowane do polskich naukowców, którzy przebywali i prowadzili badania naukowe w ośrodkach naukowych za granicą, ale starają się również pozyskać naukowców z zagranicy. Musimy pamiętać, że prawdopodobieństwo migracji powrotnej wzrasta, jeśli uczeni powiązani są siecią kontaktów z krajem urodzenia oraz mają możliwość współpracy z naukowcami z zagranicy po powrocie do kraju (*Diagnoza mobilności...*). Niestety zbyt rzadko w mobilności naukowców dostrzegamy pozytywne strony wyjazdów i wspólnych badań z ośrodkami zagranicznymi. Wymiana doświadczeń, porównywanie modeli i wspólne działania w znaczący sposób podnoszą jakość całego systemu edukacji. W ostatnich latach coraz więcej międzynarodowych programów nauczania opracowywanych jest wspólnie przez naukowców i oferowanych studentom zarówno z Europy, jak i spoza jej granic (Grzegorzczak, Sójka, 2008, s. 169). Uniwersytety muszą pogodzić się z faktem, iż coraz mniej naukowców może działać w pojedynkę. Coraz więcej badań prowadzonych jest w zespołach międzynarodowych, do których wybiera się najlepszych z określonych dziedzin, gdyż współczesne problemy naukowe coraz częściej przekraczają tradycyjne granice między dyscyplinami.

Rolą uniwersytetów jest pobudzanie naukowców do podejmowania działań międzynarodowych takich jak wspólne badania, projekty. Nie zawsze jest to związane ze zmianą miejsca zamieszkania. W dobie rozwoju technologii, gdzie za pomocą Internetu można się nie tylko komunikować, ale także upowszechniać wyniki badań, udostępniać wykłady i publikacje naukowcy mogą pracować „w murach własnej uczelni”, wykorzystując nowości technologiczne do kontaktów z pozostałymi członkami zespołu. Prace badawcze mogą być wspierane kilkudniowymi wyjazdami studyjnymi, których celem oprócz dzielenia się wiedzą jest wymiana doświadczeń, dyskusje oraz uczestniczenie w procesie kształcenia.

Wewnętrzna mobilność naukowców w Unii Europejskiej szacuje się na 3,1%, natomiast mobilność dla Polski wynosi zaledwie 0,1% a to m.in. dzięki stażom zagranicznym, wyjazdom studyjnym, międzynarodowym konferencjom istnieje możliwość podnoszenia kompetencji naukowców i jakości polskiej nauki (Knapieńska, 2010, s. 31). Tym samym wyjazdy zagraniczne przyczyniają się do zmniejszenia peryferyczności polskiej nauki. To właśnie badania naukowe warunkują nowoczesne kształcenie mające wpływ na treści nauczania, natomiast udział studentów w pracach badawczych wyrabia umiejętność samodzielnego stawiania i rozwiązywania problemów, co sprzyja poprawie struktury zatrudnienia. Badania naukowe stymulują także proces tworzenia społeczeństwa opartego na wiedzy, a prowadzenie ich na uczelni jest gwarancją jej autonomii i wolności akademickiej (Grzegorzczak, Sójka, 2008, s. 164).

<sup>2</sup> ang. *brain drain*

### To co nieuniknione

Uniwersytet od zarania dziejów był instytucją międzynarodową, tak jak niegdyś łacina była językiem nauki – tak obecnie rolę tę pełni język angielski. W mobilności studentów i naukowców uczelnie widzą nowe perspektywy, gdyż przyszłość jest międzynarodowa. Naszym zadaniem jest wprowadzanie zmian, które uczynią uniwersytet konkurencyjnym, a oferowane programy kształcenia atrakcyjnymi. Szeroka oferta dydaktyczna w języku angielskim, odpowiednio zaplanowane działania promocyjne oraz „internationalization at home” w bardzo szybkim czasie zwiększają międzynarodową mobilność studentów i pracowników. Badania międzynarodowe mogą być prowadzone także w Polsce, to do nas mogą przyjeżdżać profesorowie, aby w naszych ośrodkach akademickich prowadzić badania i uczyć studentów. Nie uda się to jednak bez wykształconej kadry prowadzącej badania naukowe na wysokim poziomie, bez studentów, którzy zaadaptują się do uniwersyteckiego systemu studiów, którego podstawą jest samodzielne myślenie i studiowanie inicjowane przez mentorów. A wszystko to w duchu tradycji uniwersyteckiej i kulturze uczelni, które stanowią nieodzowny element uniwersytetu. Moim zdaniem uniwersytety nie mają wyboru, albo zwiększą wysiłki, w celu podniesienia konkurencyjności uczelni i prowadzonych badań co przełoży się na uzyskanie określonej pozycji nie tylko w Polsce, albo nasza nauka zejdzie na peryferie i staniemy się zaściankiem Europy.

### Bibliografia

- Altbach P.G. (1989). The New Internationalism: foreign students and scholars. *Studies in Higher Education*, Vol. 14, No. 2, s. 125-136.
- Batorski D., Bojanowski M., Czerniawska D. (2009). *Diagnoza mobilności instytucjonalnej i geograficznej osób ze stopniem doktora w Polsce*. <http://www.nauka.gov.pl/nauka/polityka-naukowa-panstwa/analizy-raporty-statystyki/analizy-raporty-statystyki/artkul/diagnoza-mobilnosci-instytucjonalnej-i-geograficznej-osob-ze-stopniem-doktora-w-polsce-w-roku-2009/> (otwarty 23 kwietnia 2011).
- UNESCO Institute for Statistics (2009). *Global education digest 2009: Comparing education statistics across the world*. Montreal.
- Grzegorzczak A., Sójka J. (red.) (2008). *Fenomen uniwersytetu*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Hejnicka-Bezwińska T. (2010). Szanse i ograniczenia związane z integracją różnych rodzajów wiedzy o edukacji. W: J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac (red.) *Innowacje w Edukacji Akademickiej. Szkolnictwo wyższe w procesie zmiany* (s. 25-51). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Hejwosz D. (2010). *Edukacja uniwersytecka i kreowanie elit społecznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Knapieńska A. (2010). Raport o mobilności naukowców. *Forum Akademickie*, nr 12, s. 30-33.
- Knight J. (1999). Quality and Internationalisation in Higher Education by Jane Knight. W: *Quality and Internationalisation in Higher Education, OECD* (s. 13-29). Paryż: Organization for Economic Co-Operation and Development.
- Krzaklewska E. (2010). Tak wiele się nauczyłem/em” – analiza doświadczenia wyjazdu na Erasmusa... W: D. Pauluk (red.) *Student na współczesnym uniwersytecie – ideały i codzienność* (s. 199-220). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Kubiak-Szymborska E. (2002). Edukacja wobec „bycia globalizowanym” i życia we współczesnej megalopolis. W: U. Ostrowska, A. M. de Tchorzewski (red.) *Etos pedagogów i edukacji wobec problemów globalizacji* (s. 28-41). Bydgoszcz, Olsztyn: Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
- Melosik Z. (2007). *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Nussbaum M. C. (2008). *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Pawłowski K. (2005). Internacjonalizacja a globalizacja we współczesnym szkolnictwie wyższym. *Organizacja i Kierowanie*, nr 4, s. 19-37.
- Siuta M. (2004). Australijski Program PLUS a wyzwania stojące przed szkolnictwem wyższym. W: B. Krawiec (red.) *Wybrane zagadnienia współczesnego szkolnictwa wyższego. Tradycje a zmiany edukacyjne* (s. 13-34). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Teichler U. (1999). Internationalisation as a challenge for higher education in Europe. *Tertiary Education and Management*, nr 5, s. 5-23.
- Urbanek A. (2004). Wyjazd studyjny formą kształtowania mobilności studentów Uniwersytetu Wrocławskiego na przykładzie wyjazdu na Zaolzie. W: B. Krawiec (red.) *Wybrane zagadnienia współczesnego szkolnictwa wyższego. Tradycje a zmiany edukacyjne* (s. 35-44). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

#### Summary

#### The decline of “parochial” universities

Article concerns the standards which are set in front of contemporary universities and it shows one of the way out from the situation in which universities have been found. Currently universities are forced, among other things, to fight for students, position in global market, universities have to introduce innovations and, at the same time, have to stick to traditional values. In article attention was focused on internationalization process of universities and benefits from this process were pointed out as well. Universities' internationalization has been perceived as a chance for defence of general education and avoiding transformation of university into a higher vocational school.